

Ewangelia na czwartek: Zagarniająca sieć

Komentarz na czwartek siedemnastego tygodnia okresu zwykłego. „Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych”. W dniu Sądu Ostatecznego Pan będzie sądził i rozróżniał dobrych i złych. Niektórzy będą zbawieni, inni będą potępieni, według uczynków każdego z nich.

Ewangelia (Mt 13, 47-53)

Jezus powiedział do tłumów:

«Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?»

Odpowiedzieli Mu: «Tak jest».

A On rzekł do nich: «Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare».

Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd.

Komentarz

„Nasz Pan odnalazł swoich pierwszych uczniów wśród łodzi i sieci, i wiele razy porównywał misję dusz do połowu ryb – przypominał św. Josemaría–. Czy pamiętasz tamten cudowny połów, kiedy sieci się zerwały? (...) Właśnie do tego apostolskiego połowu, otwartego dla wszystkich dusz, moglibyśmy zastosować ten tekst św. Mateusza, który mówi o „sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju”, bez względu na rozmiar i jakość, ponieważ w jej oczkach jest miejsce na wszystko, co pływa w morskich wodach”^[1]. Rzeczywiście, Bóg chce, aby wiecznym szczęściem w Jego Królestwie cieszyli się wszyscy ludzie, niezależnie od kultury, rasy i warunków, nikogo nie wyklucza w swoim wezwaniu do przyjaźni z Nim. Ale nie wszyscy muszą przyjąć Jego wezwanie.

Morze to świat, w którym żyją wspólnie wszystkie możliwe kategorie ludzi, o najróżniejszych usposobieniach i w bardzo różnych okolicznościach. Do wszystkich dociera zbawcza wola Boga, którą każdy może dobrowolnie przyjąć lub odrzucić. Tak, jak rybacy na brzegu oddzielają to, co dobre od tego, co niedobre spośród tego, co zostało wyłowione przez sieć, tak samo będzie na końcu czasów: Pan będzie sądził i rozróżniał dobro od zła. Jedni zostaną zbawieni, inni potępieni, według uczynków każdego z nich.

„Chrystus będzie sądził na mocy prawa, które nabył jako Odkupiciel świata, który przyszedł zbawić ludzi. – naucza Katechizm - Zostanie wtedy ujawnione postępowanie każdego człowieka względem Boga i bliźniego oraz tajemnice serc. Każdy człowiek, według swoich uczynków, zostanie obdarowany życiem lub potępiony na wieczność”^[2].

Jezus mówi w sposób jasny i przyjazny o bardzo poważnych sprawach. Stawką jest przyjęcie i otrzymanie wiecznego szczęścia, które On przyszedł ofiarować wszystkim, ale jest też możliwe odrzucenie go i pójście do piekła, do pieca ognistego, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów.

^[1] Św. Josemaría, *En diálogo con el Señor*, “Con la docilidad del barro”, [W dialogu z Panem, “Z uległością gliny”], nr 3.

^[2] *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nr 135.

Francisco Varo // Zdjęcie: Bedis ElAcheche - Pexels

pl/gospel/ewangelia-na-czwartek-siec-
zagarniajaca/ (26-03-2025)